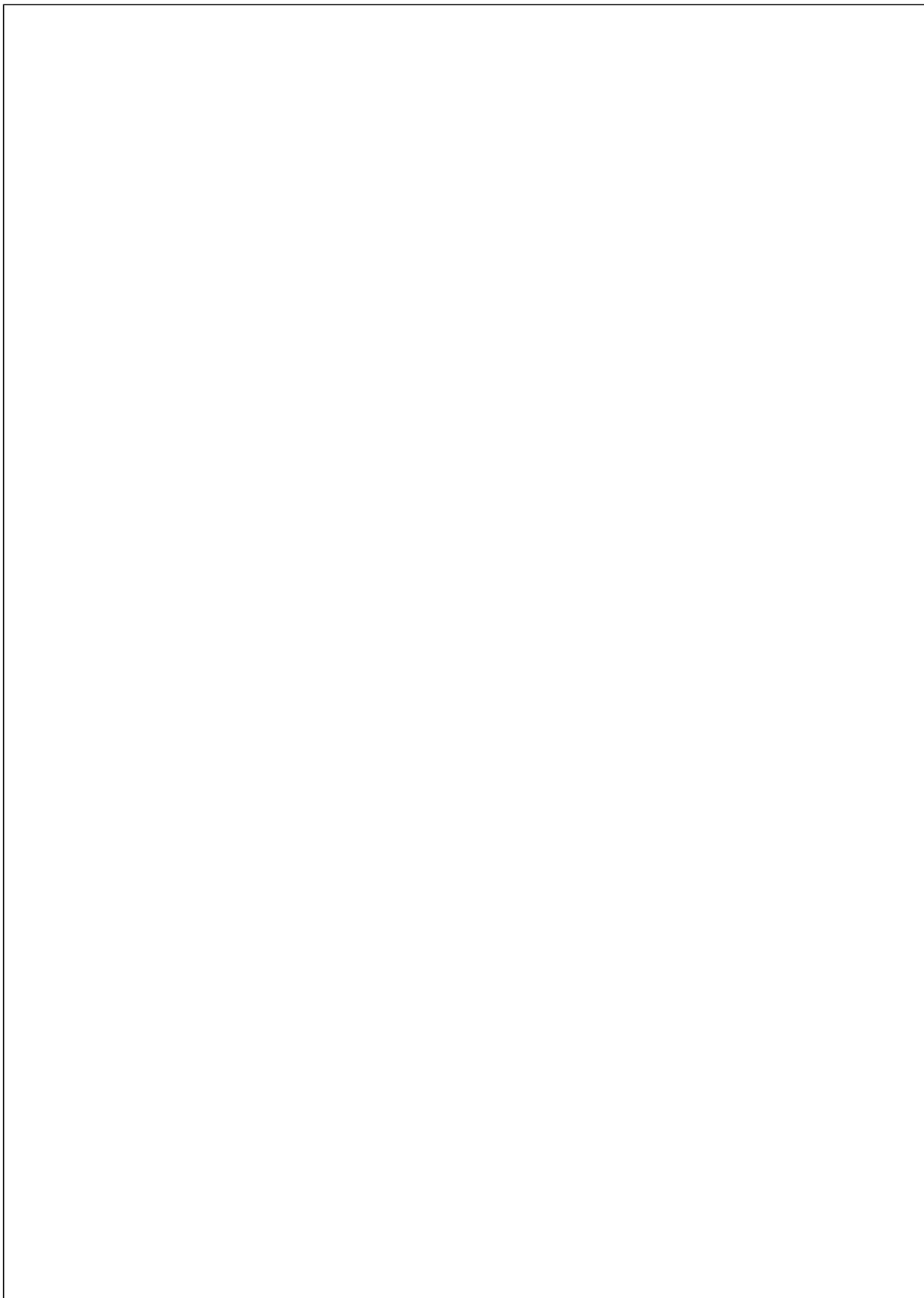


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/227663,Krzysztof-Brzechczyn-Solidarnosc-jako-samoograniczajace-sie-powstanie.html>
27.02.2026, 14:05



Krzysztof Brzechczyn: Solidarność jako samoograniczające się powstanie

Solidarność powstała na fali lipcowo-wrześniowych strajków, które latem 1980 r. objęły całą Polskę. Wprawdzie bezpośrednią ich przyczyną było wprowadzenie na początku lipca podwyżek cen wędlin i mięsa, ale postulaty protestujących wychodziły poza kwestie czysto bytowe.

04.08

Początkowo epicentrum akcji strajkowej była Lubelszczyzna, gdzie od 8 do 24 lipca strajkowało ok. 50 tys. pracowników w 150 zakładach pracy. Gdy wydawało się, że fala strajków na przełomie lipca i sierpnia stopniowo wygasa, w czwartek 14 sierpnia w Stoczni Gdańskiej wybuchł w obronie wyrzuconej z pracy Anny Walentynowicz strajk, który rychło objął wiele zakładów Trójmiasta, a także innych miejscowości Wybrzeża. W poniedziałek 18 sierpnia zastrajkowała Stocznia Szczecińska. W obu miastach powstały międzyzakładowe komitety strajkowe, które niezależnie od siebie sformułowały postulaty obejmujące obok kwestii ekonomicznych, także społeczno-polityczne, w tym najważniejszy – utworzenie niezależnych od władzy związków zawodowych.

W kulminacyjnym momencie protestu w sobotę 30 lipca strajkowało 700 tys. osób w ok. 700 zakładach pracy. W pierwszej połowie września fala strajkowa wyraźnie opadała, gdyż strajkowało 357 tys. osób w 519 zakładach pracy. Jednakże protesty te wybuchały w miastach średniej wielkości i małych miejscowościach, gdzie lokalne władze nie respektowały zawartych w Gdańsku porozumień. Dzięki nim przełamywano barierę strachu, a Solidarność stała się ruchem ogólnopolskim. Na początku października 1980 r. do NSZZ „Solidarność” zapisało się ok. 2,5 mln osób. Po rejestracji związku w listopadzie 1980 r. należało doń już ok. 7,5 mln osób. W okresie I Zjazdu Solidarności, który odbył się na przełomie września i października 1981 r., związek liczył 9 476 584 członków.

Solidarność jako samoograniczające się powstanie?

Wprawdzie Solidarność powstała jako związek zawodowy, lecz jej przywódcy i doradcy szybko zorientowali się, że cele i zadania organizacji w warunkach realnego socjalizmu wykraczają poza formułę związku zawodowego. Rodziło to problemy nie tylko samoidentyfikacji ruchu, ale także związane z badaniami prowadzonymi przez naukowców.

Termin „rewolucja” oddaje wprawdzie masowość i spontaniczność solidarnościowego protestu, lecz do cech definicyjnych tego pojęcia należy dążenie do obalenia władzy państwowej, stosowanie przemocy i budowa nowego porządku społecznego. Ponieważ Solidarność takich celów sobie nie stawiała, już w okresie jej legalnego działania stosowano wobec niej określenie „ruch społeczny”, które było jednak terminem zawężającym pojmowanie jej społecznej roli. Pewnym rozwiązaniem było stosowanie nazwy „rewolucja” z przymiotnikiem. W ten sposób zyskał popularność zaproponowany przez Jadwigę Staniszkis termin „samoograniczająca się rewolucja” oddający paradoksy 16 polskich miesięcy.

Jednakże wszystkie powyższe określenia pomijają międzynarodowy wpływ Solidarności. Choć

z rozmaitych względów wprost o tym nie mówiono, to zdawano sobie sprawę, że Solidarność osłabia zależność Polski od Związku Sowieckiego i narusza porządek jałtański w Europie. Dowodzi tego choćby nagonka komunistycznych mediów na treść „Posłania do ludzi pracy Europy Wschodniej” odwołującego się do tradycji walki „za wolność waszą i naszą”, tym razem w zakresie obrony praw pracowniczych. Zapropionowany przeze mnie w tytule termin „samoograniczające się powstanie” wskazywałby zatem na międzynarodowe oddziaływanie Solidarności i jej wpływ na upadek komunizmu w latach 1989-1991.

[Czytaj artykuł Krzysztofa Brzechczyna *Solidarność jako samoograniczające się powstanie* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Solidarność

Artykuł